

Wrzesień, Nr 10/2017 (185)

# Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej  
w Słupsku

Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych  
nad jednym grzesznikiem, który się upamięta.

Łk 15,10



## **Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku**

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

**Kontakt:** [slupsk@luteranie.pl](mailto:slupsk@luteranie.pl)

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

### **Duchowny:**

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: [wojciech.froehlich@luteranie.pl](mailto:wojciech.froehlich@luteranie.pl)

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

### **Adresy kościołów i kaplic:**

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

### **Strony internetowe:**

[www.slupsk.luteranie.pl](http://www.slupsk.luteranie.pl) • [www.luteranie.pl](http://www.luteranie.pl)

Korekta: Anna Froehlich



Ks. Wojciech Froehlich  
*Proboszcz Parafii  
w Słupsku*

## Słowo od Duszpasterza

**Taka, mówię wam, jest radość  
wśród aniołów Bożych nad jed-  
nym grzesznikiem, który się  
upamięta. Łk 15,10**

Ks. Andrzej Wójcik





Ks. Tymoteusz Bujok  
wikariusz parafii w Gliwicach  
i Pyskowicach

## Promocja

Pierwszy raz ze słowem promocja spotkałem się, kiedy razem z rodzicami poszedłem na targ kupić trampki. Sprzedawca o dalekowschodnich rysach rozłożył swoje towary na stolikach turystycznych. Na kawałku kartonu napisał markerem „PROMOCJA!!!”. Tak przygotowaną etykietę położył na stosie gumowo-materiałowego obuwia. „Kupić. Tanio. Dobry but.” Kupiliśmy parę trampków za 15 zł. Kilkanaście lat później dowiedziałem się, że takie same trampki, ale z odpowiednim logo, można nabyć za 100 zł. Muszę przyznać, że na targu trafiliśmy na bardzo dobrą promocję.

Ze swoich świadectw szkolnych dowiadywałem się rok po roku, że otrzymywałem promocję do następnej klasy. Ta promocja oznaczała z kolei, że spełniałem

konkretne wymagania postawione przez Wydział Edukacji. Promocja = postęp. Jak dobrze, że każdy czerwiec oznaczony był takim progresem. Brak tej promocji byłby bardziej dotkliwy, niż zapłacenie kilku złotych więcej za taki czy inny rodzaj obuwia.

Wreszcie słowo promocja ewoluowało. Na studiach musiałem wybrać promotora pracy magisterskiej. Chodziło o osobę, która zna się na rzeczy, ma odpowiednie kompetencje i kwalifikacje oraz będzie prowadzić mnie, motywować do napisania pracy podsumowującej moje pięcioletnie zmagania. Promotor świetnie spełnił swoją rolę. Dzięki pracy promotora nadano mi tytuł magistra.

W ostatnim czasie facebook proponuje mi, abym promował swoje posty. Za 5 lub więcej polskich złotych mogę dotrzeć ze swoją treścią do większej liczby osób. Tak, na promocje kładzie się coraz większy nacisk. Jeśli uważam, że mam coś wartościowego do zaoferowania zleży mi, aby dowiedziała się o tym jak największa grupa ludzi. Promowanie swoich swoich towarów, dóbr, usług, spojrzenia na świat jest teraz ważne.

Wszystkie moje doświadczenia ze słowem promocja zyskują nowy wymiar w kontekście fragmentu z Ewangelii Mateusza 5,13-16: „Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana. Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też świece i nie stawiają jej pod korcem, lecz na świeczniku, i świeci wszystkim,

k którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.”

Mam promować Boga. Sprawiać, że jak największa grupa ludzi dowie się o tym, KIM ON JEST! Mam być promotorem dla innych. Używać mojej relacji z Bogiem, aby innych do niego prowadzić. Mam zachęcać ich do ewoluowania-promocji. Do przechodzenia od niemowlaka pijącego mleko do dorosłego, który może pozwolić sobie na wykwintne potrawy. Do życia zgodnie z Jego Słowem. Do życia Jego wartościami.

I mam ogłaszać, że zbawienie jest prezentem Bożej łaski, które możemy przyjąć wiarą. Choć Jezus zapłacił za nie najwyższą cenę, nas, ludzi nie kosztuje ono "złamanego grosza".

To się nazywa bardzo dobra promocja.



REFORMACJI

[www.luter2017.pl](http://www.luter2017.pl)

# Humor z befką

Niemiecko-żydowski filozof Moses Mendelsohn (1729-1786) spotyka podczas spaceru po Berlinie trzech studentów. Młodzi żacy chcieli zażartować sobie z uczonego:

*Dzień dobry, Ojcze Abrahamie! – powiedział pierwszy.*

*Dzień dobry, Ojcze Izaaku! – zawołał drugi.*

*Dzień dobry, Ojcze Jakubie! – zakończył trzeci.*

Mendelsohn nie dał się zbić z pantałyku i odpowiedział z uśmiechem.

*Mylicie się drodzy panowie. Nie jestem ani Abrahamem, ani Izaakiem, ani Jakubem. O wiele bardziej jestem Saulem, synem Kisza, który jest w drodze i poszukuje osłów swojego ojca. I jestem pewny, że właśnie je odnalazłem. (I Sam 9)*

\*\*\*

*Dokąd chcesz poprowadzić Lud? Zapytał Pan Mojżesza. Jak wiadomo, Mojżesz jękał się i dlatego jego wypowiedź brzmiała następująco:*

*D-d-do... Ka-ka-ka...*

*Na to Pan mówi: No dobrze, skoro chcesz poprowadzić Lud do tej spalonej słońcem ziemi otoczonej przez wrogie narody, to was tam zaprowadzę.*

*To przeklęte jękanie! Myśli w Mojżesz w duszy. Właściwie to chciałem do Kalifornii.*

\*\*\*

Na lekcji religii nauczyciel zadaje trudne pytanie: *Są trzy rzeczy, na które człowiek jest najmniej przygotowany! Czy ktoś wie co to jest? Florian na to: Trojaczki!*

*Jak tam u was w domu? Słyszałem, że mama zapadła na jakąś groźną chorobę? Pyta ksiądz ministranta. Nie jest tak źle, odpowiada ministrant, mama jest groźna tylko jak jest zdrowa.*

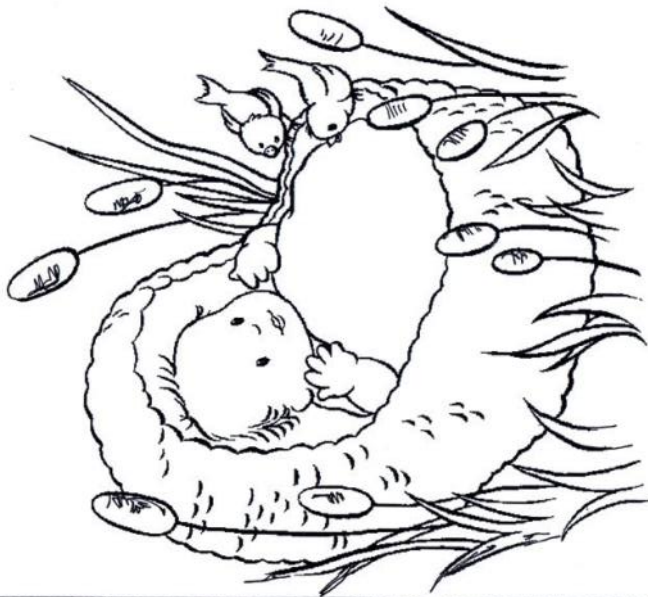
opracował: xwf



## Kącik dla dzie-

Kolejnym bohaterem wiary, którego spotykamy na kartach Starego Testamentu, jest Mojżesz. Był on dzieckiem ukochanym przez Boga, pięknym w Jego oczach (możemy o tym przeczytać w Dziejach Apostolskich 7:20, różne tłumaczenia Biblii ujmują to na wiele sposobów). To brzmi wspaniale. A teraz pomyśl sobie, że Ty też jesteś ukochanym dzieckiem Boga, pięknym w Jego oczach!

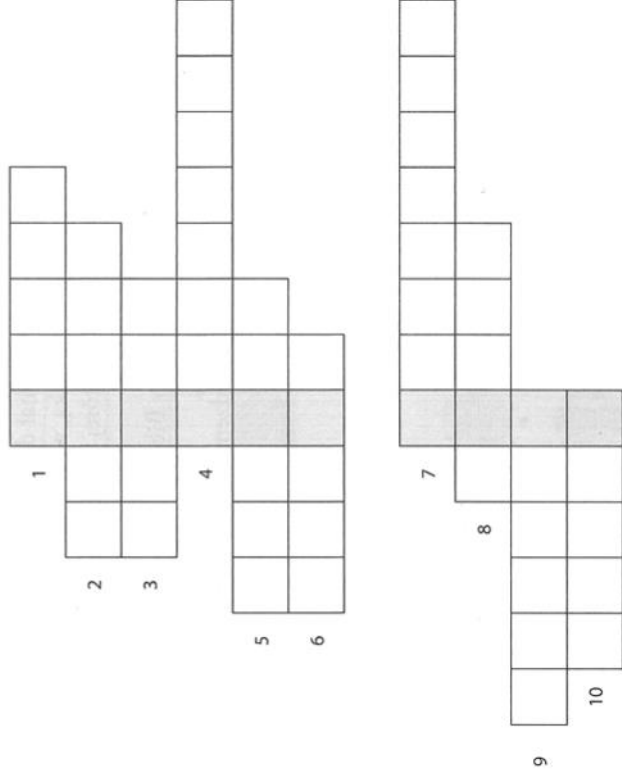
Historia Mojżesza jest niezwykła, znajdziesz ją w 2 Księdze Mojżeszowej od 1 rozdziału. Bóg powołał go do wielkich rzeczy. Najpierw kształtował jego charakter, Mojżesz uczył się zaufania i posłuszeństwa Bogu, oglądał niesamowite cuda (np. znaki w Egipcie, przejście przez Morze Czerwone, widoczna Boża obecność podczas wędrówki przez pustynię), stał się przyjacielem Boga, rozmawiał z Nim twarzą w twarz! (2Mż. 33:11). Zapoznaj się z niesamowitą historią Mojżesza i pamiętaj, że dla Ciebie Bóg również ma wyjątkowy plan, już teraz kształtuje Cię i chce Cię prowadzić. Jesteś Jego ukocha-



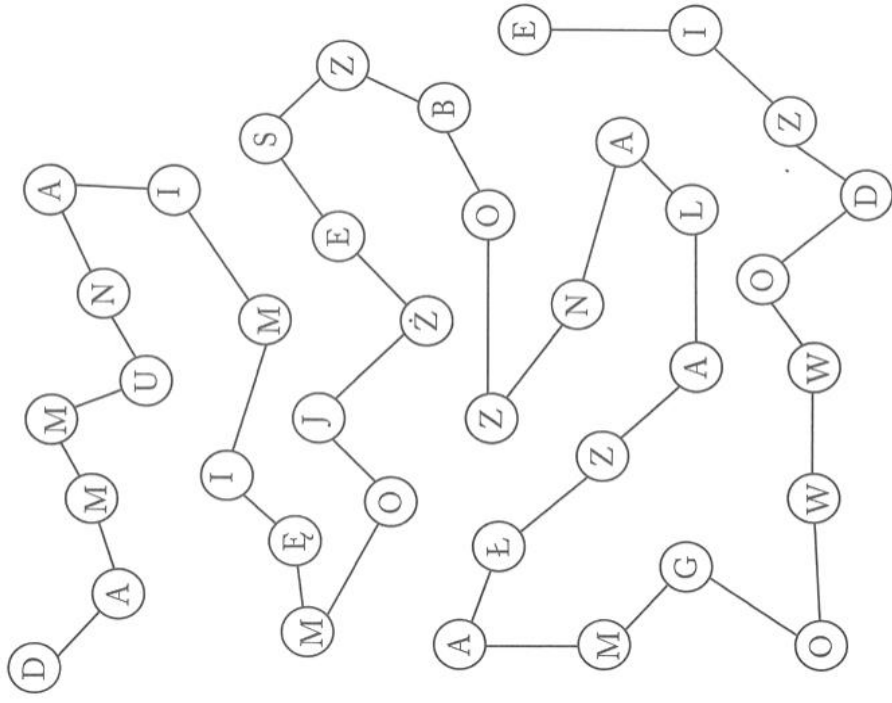
Z rozsypanych liter utwórz wyrazy i wpisz je do diagramu, a otrzymasz hasło.

1. ŚEPŃI
2. TMISAA
3. ALSAK
4. ZNREWYCO
5. ÓSWHCD

6. KKZRA
7. YAIRPIDM
8. OARAN
9. YDWANR
10. ŁZOIA



Zwijając nitkę, odczytaj hasło...





# Poezja...

*Panie, dziś chcę siąść u Twoich stóp  
I objąć Cię za Twoje umęczone nami, ludźmi, kolana, za utrudzone sto-  
py...  
I po prostu posiedzieć przy Tobie z wdzięcznością.  
W pokorze pomilczeć przy Tobie - Wierny, Wieczny, Niezmienny...  
Przy Tobie, który nie masz lepszych i gorszych dni  
Którego, nie jest w stanie wytrącić z równowagi, nasze ludzkie byle - co  
Który nigdy nie jesteś zbyt zajęty, zabiegany, zmęczony  
Zbyt zestresowany, by móc skupić się na jeszcze jednej ludzkiej trosce.*

*Dziś chcę patrzeć na najsilniejsze w historii świata ramiona  
Które uniosły nie tylko jeden drewniany rzymski krzyż  
Lecz niewyobrazalny ból, rozpacz, ciemność, beznadzieję  
Przyjęły nienawiść, której nie znasz  
Wzięły krwawiące rany, na które niczym sobie nie zasłużyłaś  
Pozwoliły obciążyć się grzechem, którego nigdy nie zakosztowałaś  
Tylko po to, by dać ludziom wybawienie  
Obok którego większość z nas przejdzie bez zainteresowania.*

*Dziś chcę z miłością patrzeć na te oczy  
Które widziały całą ciemność, hipokryzję i grzech  
W jakich, my, ludzie, żyliśmy, żyjemy i żyć będziemy.  
Chcę spoglądać w te zasmucone niejednokrotnie źrenice  
Które były świadkiem tego wszystkiego  
O czym nie chcielibyśmy, by ktokolwiek inny się dowiedział.  
Chcę patrzeć w pokorze na Twoje zmęczone powieki  
Które opadają pod naporem ludzkiego, codziennego bycia  
I ŻYCIA... SZKODA TYLKO, ŻE BEZ CIEBIE!*

*Tato, drogi Ojczy... Jaki Ty musisz odczuwać smutek patrząc na nasz  
świat!  
Ja widzę tylko maluteńki wycinek, niewielką drobinę tego  
Co było, jest i będzie Tobie dane oglądać na seansie ludzkiego życia  
I oczy zachodzą mi łzami z powodu ludzkiego nie - życia w miłości do*

Ciebie

*Z powodu ludzkiego istnienia obok Boga, a nie w Bogu*

*Z powodu ludzkiej niewrażliwości na jedyną prawdziwą promocję*

*Na jedyną prawdziwie gratisową ofertę*

*Życia w Twoim niewyobrażalnie cudownym Królestwie*

*Za darmo, z łaski, przez wiarę.*

*Bez zapisków drobnym maczkiem, bez ukrytych opłat, prowizji, oszustw...*

*Za darmo, dając tylko zaufanie Tobie.*

*Ale dla nas i to jest zbyt... nieopłacalne, niepotrzebne, nieracjonalne.*

*Szkoda, że nie włożymy wysiłku w to, by tą ofertę przeanalizować.*

*Szkoda. Choć dziś jeszcze promocja trwa.*

*Lecz jej czas jest ograniczony.*

*Człowieku, czy coś z tym faktem zrobisz?*

Justyna Minkina

## SPRZĘT REHABILITACYJNY



INFORMUJEMY, ŻE NASZA PARAFIA

DYSPONUJE SPRZĘTEM

REHABILITACYJNYM

DO WYPOŻYCZENIA.

(ŁÓŻKA ELEKTRYCZNE,

CHODZIKI, WÓZKI INWALIDZKIE)

TEL. 605556749



Ks. Andrzej Komraus

## *Od Genesis do Apokalipsy:* **Listy do Koryntian** cz. 38

**„Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne. Nie polecamy się wam ponownie, lecz dajemy wam pobudkę do tego, abyście mogli nami się chlubić i abyście mogli dać odprawę tym, którzy się chlubią rzeczami zewnętrznymi, a nie tym, co w sercu. Jeśliśmy bowiem w stan zachwycenia popadli, działo się to dla Boga, a jeśli przy trzeźwym umyśle jesteśmy, to dla was. Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony”.**

**(2 Kor 5,11-15)**

Napisałiśmy wcześniej, że Apostoł Paweł w swym Liście wskazuje na rzeczy ostateczne i pisze o śmierci, która nie kończy życia tego, który zawierzył Chrystusowi. Zacytowaliśmy też teksty nowotestamentowe, z których wynika wyraźnie, że chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem zaraz po śmierci. Człowiek wierzący może uzyskać bezpośrednio po śmierci wieczną szczęśliwość, czyli oglądać Chrystusa twarzą w twarz.

W oparciu o ustalenia wybitnego polskiego biblisty Jana Sępnia przedstawione w jego monumentalnym dziele, poświęconym teologii Apostoła Pawła, poznaliśmy poglądy starożytnych Greków na sprawy dotyczące życia pozagrobowego, poznaliśmy też wyobrażenia Izraelitów związane z tym tematem. Umożliwia nam to właściwe spojrzenie na wagę, ważność zwiastowania, przekazywanego przez Apostoła Pawła, od-

krywającego przed tymi, którzy przyjęli Chrystusa, a więc również przed nami, nową prawdę dotyczącą wieczności przeżywaną wraz ze Zbawicielem.

Zanim przejdę do omawiania zacytowanego na wstępie tekstu, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na ostatni werset poprzedniego fragmentu, werset dziesiąty rozdziału piątego: *„Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, czy dobre, czy złe”*. Te słowa zwracają uwagę na naszą codzienność, bo przecież właśnie nasze codzienne życie, zwane często pielgrzymowaniem, określa naszą wieczność i – jak to trafnie wyraził jeden z komentatorów Nowego Testamentu – *„codziennym postępowaniem przybliżamy się lub oddalamy się od swego przeznaczenia, zdobywamy lub tracimy koronę”*. Od treści doczesności zależy cała wieczność.

Przebywanie z Panem jest uzależnione od wyroku przed sądem Chrystusowym, a ściślej – przed trybunałem Chrystusowym. Posługując się pojęciem „trybunał” odwołuje się Apostoł do rzeczywistości znanej adresatom jego Listu, dobrze wiedzącym, czym jest rzymski trybunał. Jest to ważne przypomnienie, bo bardzo często, radując się – i słusznie! –

Bożą miłością i Bożym miłosierdziem, zapomina-my o naszej odpowiedzialności, lekceważąc obowiązki względem Boga i naszych bliźnich, jakby zapominając, że Bóg jest też Najwyższym Sędzią...

„Podobanie się Panu”, do którego nakłania Paweł, łączy się z tym, co teraz pisze o „bojaźni Pańskiej”. Czym jest owa „bojaźń Pańska”? Na pewno nie jest strachem przed Bogiem, przed Chrystusem, ale raczej troską o to, by nie zawieść Bożych oczekiwań względem człowieka, który poznał, co to jest zbawienie. W Starym Testamencie wiele razy mówi się o bojaźni Bożej. W Księdze Hioba czytamy na przykład: *„Oto bojaźń Pańska, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem”* (Hi 28,28). Podobnie w Księdze Przypowieści Salomona: *„Bojaźń Pana jest początkiem poznania”* (1,7); *„Dzięki bojaźni Pana stronimy od złego”* (16,6). *Bojaźń Pana, podobanie się Panu, to jakby czynna odpowiedź na Boże polecenie, zapisane w Księdze Deuteronomium, Księdze Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księdze Mojżeszowej: „...Czego więc żąda od Ciebie Pan, twój Bóg? Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko Jego drogami, abyś Go miłował i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy”* (5 Mż

10,12). *Bojaźń Pana jest więc świadomością szacunku wobec Boga i autentycznej miłości dla Zbawiciela, jest jak najbardziej autentyczną wolą, by w swoim życiu wypełniać Boże Słowo i być posłusznym jego wskazaniom, by rozumieć, że Boża wola nie ogranicza praw człowieka, ale uczy radować się istnieniem. Psalmista wyznaje: „Świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczką mądrości. Rozkazy Pana są słuszne, rozweselają serce. Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoi się na zawsze. Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe” (Ps 19,8b-10).*

*„Przed Bogiem wszystko w nas jest jawne” – pisze Apostoł. Bóg widzi wszystko i zna wszystko, nic nie jest przed Nim zakryte. Nie da się Go oszukać udawaną pobożnością. „Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” – czytamy w Pierwszej Księdze Samuela 16,7. „Ty jedynie znasz serca wszystkich synów ludzkich” – mówi Salomon (1 Krl 8,39b). „Tym, który bada serca, jest Pan” (Prz 21,2). „Ja, Pan, zgłębiam serca (...), aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków” (Jr 17,10). „I poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków wa-*

*szych” – tak mówi Zmartwychwstały do Zboru w Tiatyrze (Obj 2,23).*

Ważne jest to, co jest w sercu; ważna jest nasza szczerość wobec Boga. A skoro jesteśmy szczerymi wobec Boga, jesteśmy również szczerymi wobec naszych bliźnich, naszych braci w wierze. Dlatego Apostoł Paweł jest szczerzy przed swymi braćmi w Koryncie, dlatego otwiera przed nimi serce i wyznaje, że wszystko, co czyni, całe jego działanie, jest wynikiem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu, by wszystkim zwiastować Bożą miłość, Boże zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa: *„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony”.*

Głównym motywem życia chrześcijańskiego jest więc prawda, że Chrystus umarł za wszystkich, umarł za mnie, umarł za ciebie. Dla nas też zmartwychwstał, co jest potwierdzeniem tego, że jest Panem życia i śmierci. Jeśli przyjęliśmy to zwiastowanie, jeśli staliśmy się Chrystusowi, to teraz żyjemy dla Chrystusa, jesteśmy w Chrystusie, staliśmy się nowymi ludźmi, żyjącymi nowym życiem. Stare życie zostało pogrze-



bane w śmierci, a my narodziliśmy się na nowo. Nasze nowe życie jest życiem według nowych zasad. Człowiek wierzący, jak powiada jeden z biblistów, nie ocenia wszystkiego według miary, jaką posługuje się świat i nie przywiązuje wartości do rzeczy, za jakimi ugania się świat. Chrześcijanin w Chrystusie jest bowiem naprawdę nowym stworzeniem; jego postępowanie staje się, a przynajmniej powinno być, naśladowaniem Chrystusa. Każdy wierzący, prawdziwie wierzący chrześcijanin, jako świadek Jezusa Chrystusa staje się Bożym znakiem dla otaczającego go świata.

*„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porucił nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor 5,16-19).*

Wiersz 16 cytowanego tekstu Biblia Poznańska oddaje słowami: *„Tak więc odtąd nie kierujemy się w ocenie czysto ludzkimi względami. Jeżeli nawet kiedyś ocenialiśmy w ten sposób Chrystusa, to obecnie już Go tak nie oceniamy”.* Nie jest

*to dosłowne tłumaczenie, ale przekład, w maksymalnie przybliżony sposób oddający sens zapisanych przez Apostoła Pawła słów. Zgodnie z dołączonym komentarzem Janusza Czerskiego – nie chodzi tu o znajomość Chrystusa przed Jego śmiercią na krzyżu, czyli o znajomość Chrystusa historycznego, jak przypuszczali niektórzy egzegeci, lecz o poznanie i oceny Jezusa przed nawróceniem Pawła.*

Czy rzeczywiście można przyjąć tego rodzaju interpretację, zresztą najczęściej dziś stosowaną? Apostoł Paweł zwraca w tych słowach uwagę na fakt, że dzięki nawróceniu patrzy na wszystko z innej perspektywy – i jest to doświadczenie, które podzielają wszyscy, którzy naprawdę uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga Żywego. Dawniej, przed swym nawróceniem, zdarzenia i osoby Apostoł oceniał na innej płaszczyźnie, ziemskiej i zmysłowej, teraz natomiast rozumiał, że mają one wartość jedynie w tym stopniu, w jakim są wyrazem nowej sytuacji, jaka zaistniała od śmierci Chrystusa. Czy Paweł spotkał się z Jezusem w czasie swego pobytu w Jerozolimie? Być może, ale nie zwrócił wówczas na Niego większej uwagi, postrzegając go raczej w kategoriach jakiegoś wędrownego nauczyciela-kaznodziei, jakich wielu pojawiało się zresztą w tamtych czasach. Egze-

geci dość powszechnie przyjmują, że Paweł osobiście nie znał Chrystusa, a w czasie Jego działalności publicznej, procesu i śmierci najprawdopodobniej przebywał w Tarsie, jednakże nie ma co do tego żadnych świadectw i dowodów. Nie można więc takiej możliwości z całą pewnością wykluczyć. Można natomiast przypuszczać, że gdyby Paweł istotnie spotkał się z Jezusem, znalazłoby to jakieś odbicie w jego Listach. Użyte w naszym tekście wyrażenie „kata sarka” = „według osoby” odnosi się bowiem nie do osoby, ale do sposobu poznawania – i to nie tylko Chrystusa, ale i wszystkich innych osób i zdarzeń, które Apostoł po swoim nawróceniu osądzał zupełnie inaczej niż przed nawróceniem.

Egzegeza liberalna, nie tylko protestancka zresztą, od początku XIX w. usiłowała dowieść, że poglądy teologiczne Apostoła Pawła, zwłaszcza w zakresie chrystologii, rozwijały się stopniowo, podlegając swego rodzaju ewolucji. Twierdzono, że nawet po swoim nawróceniu Apostoł osądzał Chrystusa „kata sarka” – według ciała, stopniowo dopiero dochodząc do oceniania Go „kata pneuma” – według ducha, a więc w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania. Nie jest to jednak pogląd słuszny, ponieważ nie zgadza się z tym, co nazywane jest

powszechnie Pawłowym *kerygma*, czyli *głoszeniem, zwiastowaniem, nauczaniem*. *W nauczaniu Apostoła nie ulega zmianie to, co dotyczy postaci Chrystusa i szczegółów Jego męki i zmartwychwstania. Wyrażone w Listach poglądy teologiczne – jeśli patrzeć na nie chronologicznie – nie ulegają zmianie, ale stopniowemu doprecyzowaniu, rozszerzeniu, zawsze w oparciu o podstawowe kerygma Pawłowe. Omawiany dziś przez nas tekst dotyczy właśnie treści tego kerygma, jaką jest zastępcza śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie. Potwierdzeniem tego stwierdzenia mogą być chociażby wygłaszane w różnych miejscach mowy Pawła, zapisane w księdze *Dziejów Apostolskich* w rozdziałach 44-49.*

Tak więc raz jeszcze możemy powiedzieć, że momentem decydującym dla zmiany poglądu na Chrystusa było nawrócenie Pawła. Jeśli tak na to patrzymy, wówczas możemy przyjąć, że słowa „kata sarka” – „według ciała” odnoszą się nie do przedmiotu poznania, ale do sposobu poznania, czyli w sposób ograniczony, niepełny, niezależny od owego „pneuma”, mającego tak wielkie znaczenie w zwiastowaniu Apostoła. Ta zmiana poglądów, ocen i wartości znajduje swoje uzasadnienie w tym, że po przyjęciu Chrystusa człowiek staje się no-

wym stworzeniem: „*Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe*” – pisze Paweł (2 Kor 5,17). W rozdziale szóstym Listu do Rzymian znajdziemy słowa mówiące o tym, że pojednanie z Chrystusem niweczy grzech.

Skoro wszystko stało się nowe, to znaczy, że rozpoczęła się nowa epoka, a zakończyła ta, której wyrazem był Stary Testament, Stare Przymierze. Słowa o nowym stworzeniu Apostoł mówi nie o sobie, ale o każdym, który przyjmuje Chrystusa. Wykracza więc poza granice narodowe, społeczne czy pochodzeniowe, wskazując uniwersalny wymiar chrześcijaństwa i odkrywając prawdę o możliwości zbawienia każdego człowieka. Pamiętajmy, że ta perspektywa powszechności zbawienia była zdecydowanie obca współczesnemu czasom apostołskim judaizmowi. Idea pełnego zerwania z przeszłością i rozpoczęcia całkowicie nowego życia też nie była znana współczesnym. Ta przemiana, o której mówi Apostoł, jest niemalże równa nowemu aktowi stworzenia, a więc zapoczątkowuje zupełnie nową kategorię ludzi, połączonych duchowo z Chrystusem. Jest to przemiana tak wielka, że kładzie kres wszystkiemu, co było związane z dawną naturą człowieka. „Stare

przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” List do Efezjan odkrywa przed nami w rozdziale drugim tę wspaniałą prawdę, że zbawienie i nowe życie w Chrystusie, stworzenie w Chrystusie, jest dziełem Bożej miłości i miłosierdzia. Jest to doskonale dopełnienie tego zwiastowania, które przekazuje Paweł w zacytowanym powyżej fragmencie Drugiego Listu do Koryntian.

„*Dlatego w imieniu Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w imię Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On Tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą. A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniestawiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawie-*

*dliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele a jednak prawi, jako nieznanzi a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy, jako karani a jednak nie zabici, jako zasmuceni ale zawsze weseli, jako ubodzy jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający a jednak wszystko posiadający” (2 Kor 5,20 – 6,10).*

To Bóg nas pojednał z sobą przez Chrystusa; jest to Boże dzieło, a nie wynik starań i zabiegów człowieka. Nie ma bowiem żadnych różnic między ludźmi, nie ma lepszych i gorszych. Wszyscy bowiem zgrzeszyli, co tak mocno podkreśla List do Rzymian, i wszystkim brak chwały Bożej. Wszyscy też, którzy przyjmują Chrystusa, są usprawiedliwieni darmo, z Bożej łaski, „*przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów*” (Rz 3,21-26).

Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał. Andrzej Sebastian Jasiński w swej interesującej pracy, poświęconej Drugiemu Listowi do Koryntian, pisze w związku z tym, co następuje: „*Apostoł, chcąc jeszcze mocniej podkreślić*

*działanie Boga, które doprowadziło do pojednania Go z człowiekiem, stwierdza paradoksalnie, że Chrystus za nas przez Boga został uczyniony grzechem (5,21). Paradoks tkwi w tym, że we wspólnocie Jezus był czczony jako bezgrzeszny Kyrios, Syn Boży, Ten, który nie znał grzechu (5,21). Pawłowe sformułowanie zmierza do naświetlenia całego procesu soteriologicznego. Chrystus przejął na siebie grzechy, stając się ofiarą za nie. Śmierć Jezusa jest ujmowana w perspektywie starotestamentalnych ofiar za grzechy (por. Kapł. 4,13-21 = Leviticus – Trzecia Księga Mojżeszowa), przy czym skutek ofiary Chrystusowej jest niepomrotnie większy. Dzięki niej Bóg już nie poczytuje ludziom ich grzechów. Nastąpiło pojednanie i odtąd chrześcijanin otrzymuje nowe określenie – jest ‘sprawiedliwością Bożą’ (w. 21b)”. Zwróćmy na to uwagę: Chrystus za nas stał się grzechem! Podobnie zresztą napisano też w Liście do Galacjan: „*Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem*” (Ga 3,13a).*

„*Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania*” – pisze Apostoł Paweł. Janusz Czerski, tłumacz i komentator Listów do Koryntian w Biblii Poznańskiej, stwierdza, że

możliwe jest też tłumaczenie: „a nam włożył w usta słowo pojednania”. To słowo pojednania jest świadectwem o Chrystusie, jest słowem Ewangelii. Przypomina się tu nauczanie Jezusa, który powiedział: „...Nie troszczcie się, jak się bronić i co mówić będziecie. Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić” (Łk 12,11b-12). „Ja (...) dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odparować wszyscy wasi przeciwnicy” (Łk 21,15).

Za zwiastowaniem o pojednaniu, o zbawieniu, stoi więc sam Bóg – i to On również powołuje tych, którym słowo o pojednaniu wkłada w usta, których obdarza potrzebną mądrością i odwagą.

Każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Świadectwo to jest mocne i skuteczne wtedy, gdy stoi za nim osobiste przeżycie – i gdy jego potwierdzeniem jest codzienne życie godne chrześcijanina, prawdziwego ucznia i wyznawcy Jezusa Chrystusa. Sprawowanie poselstwa jest niewątpliwie wielkim zaszczytem, ale przecież też nieporównanie większym obowiązkiem i odpowiedzialnością. Apostoł Paweł ma głęboką świadomość

tego zadania, które zostało mu powierzone, a właściwie – którym został obarczony. Ciekawe uwagi na temat naszego tekstu znajdujemy w popularnym komentarzu Williama Barclaya, który zwraca uwagę na użyte w tekście Listu słowo **presbeuein**, odpowiadające łacińskiemu **legatus**. W Cesarstwie Rzymskim istniejące w państwie prowincje dzieliły się na dwa rodzaje. Część z nich znajdowała się pod bezpośrednią kontrolą senatu, pozostałe – pod bezpośrednią kontrolą samego cesarza. Prowincje, w których panował ład i porządek, w których nie stacjonowały wojska – podlegały senatowi. Te natomiast, w których występowały różnego rodzaju napięcia i gdzie trzeba było utrzymywać wojsko, pilnujące utrzymania spokoju w przypadku zagrożenia zamieszkami – były prowincjami cesarskimi. Prowincją cesarską zarządzał bezpośredni przedstawiciel cesarza, określany jako **legatus** albo – po grecku – **presbeutes**. Słowo to oznaczało więc człowieka wyznaczonego czy delegowanego bezpośrednio przez samego cesarza. Skoro Paweł tego słowa używa w swym piśmie, znaczy to, że zdaje sobie sprawę z faktu, iż jest osobistym wysłannikiem Jezusa Chrystusa. Warto wiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, którą znamy z historii.



Otóż, gdy senat rzymski podejmował decyzję, by jakiś kraj uczynić rzymską prowincją, wysyłał tam dziesięciu **legati** lub **presbeutai**, których zadaniem było ustalenie wraz ze zwycięskim wodzem warunków pokoju dla podbitego narodu. Wyznaczali oni też granice nowej prowincji, określali przepisy i prawa, obowiązujące nową administrację, a następnie wypracowane dokumenty przedkładali do zatwierdzenia senatowi. Tak więc byli to ludzie, którzy odpowiadali za włączenie nowego narodu do rodziny cesarstwa rzymskiego. Apostoł Paweł w kontekście tego, co tu powiedziałem, jest więc człowiekiem, który przedkłada ludziom warunki pojednania z Bogiem, na mocy których stają się oni obywatelami Bożego królestwa i członkami Bożej rodziny. Może więc później powiedzieć tym, których przyprowadził do Chrystusa to, co napisał w Liście do Efezjan: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spójniona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”* (Ef 2,19-22).

Stwierdził, że każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Jako chrześcijanie jesteśmy więc obdarzeni zadaniem sprawowania poselstwa w imieniu Chrystusa. Chrześcijanin, chociaż żyje w tym świecie, nie jest jednak człowiekiem należą-cym duchowo do tego świata, jest bowiem – jako wierzący – obywatelem Królestwa Bożego. A jako obywatel Królestwa Bożego – swą postawą, swoim codziennym życiem reprezentuje swego Pana, składa świadectwo o miłującym i miłosiernym Bogu, wyznaje swego Zbawiciela.

Poselstwo Pawła jest wyraźne: Pojednajcie się z Bogiem! I rzecz charakterystyczna: jest to prośba, a nie rozkaz. Jak stwierdza jeden z komentatorów: *„Nowy Testament nigdzie nie mówi o pojednaniu Boga z człowiekiem, lecz zawsze o pojednaniu ludzi z Bogiem. Nie chodzi tu bowiem o udobruchanie rozgniewanego Boga. Cały proces zbawienia rozpoczyna się z Boga. Bóg posłał swego Syna, ponieważ umiłował ten świat. To nie Bóg jest więc obcy człowiekowi, lecz człowiek jest obcy wobec Boga. Oddzielającą barierę zbudował nie Bóg, ale człowiek. Posel-*

*stwo Boże zwiastowane przez Pawła jest apelem miłującego Ojca do błądzących dzieci, jest zaproszeniem ich do domu, gdzie oczekuje na nich miłość". Trudno nie zgodzić się z tymi słowami, tak wyraźnie wskazującymi na sens Apostolskiego poselstwa. Trudno też nie przyjąć ważnego ostrzeżenia, również przekazanego przez Apostoła: „Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali” (6,1).*

Bóg, którego dziełem miłości jest zbawienie człowieka, obdarza również łaską, stwarzającą podstawy pełnego i owocnego życia chrześcijańskiego. Ważne jest jednak, aby łaskę tę przyjąć szcze-

rym sercem, aby ochotnie i bez przymusu przyjąć Pana. Nie wolno Bożej łaski lekceważyć. Andrzej Jasiński pisze, że łaska Boża rozumiana jest tu jako sama Ewangelia i wszystko, co z niej wypływa, łącznie z pojednaniem, które Apostoł szczególnie podkreśla.

Uzasadnieniem Pawłowego ostrzeżenia jest cytat z 49. rozdziału Księgi Proroka Izajasza, przytoczony dosłownie według tłumaczenia Septuaginty. Dlaczego właśnie tym cytatem posługuje się Apostoł i jakie wnioski z zacytowanego tekstu wyprowadza? O tym powiemy sobie już następnym razem.



**ROK REFORMACJI**

## Czy pudełko po butach może odmienić czyjeś życie?

Właśnie wróciłam ze sklepu. Z tego dużego na „L”, którego klientki ubiera Heidi Klum. Nie zrobiłam wielkich zakupów, ot kilka drobnostek. Ale zajęło mi to trochę czasu, bo szukałam okazji, promocji, przecen i znalazłam. Kupiłam kilka kostek mydła. Jakiś czas temu „rzuciłam się” na pastę do zębów – też była w promocji. Kiedy reszki zeszytów przecenili na 19 groszy, opróżniłam kosz, w którym leżały. To moje polowanie na tego rodzaju okazje trwa



już dwa miesiące. I nie są to przygotowania do końca świata, czy też do tzw. czarnej godziny (przypomniało mi się dzieciństwo). To są przygotowania do akcji „Prezent pod choinkę”. I wiem, że nie jestem jedyną osobą, która podczas robienia zakupów wypatruje promocji, dzięki którym będzie mogła wypełnić kolejne pudełko po butach. Na całym świecie są nas tysiące, a pudełka po butach wypełnione tym wszystkim, co sprawia dzieciom radość, trafiają do maluchów z różnych krajów.

Nasze „polskie” paczki otrzymują dzieci z Ukrainy, Białorusi i Rumunii. Pamiętam, kiedy pierwszy raz wzięłam udział w akcji. Dokładnie studiowałam listę rzeczy, które mogą znaleźć się w paczce i nie mogłam się nadziwić, że znalazłam tam takie rzeczy jak mydło czy chusteczki higieniczne. Dzisiaj wiem, że ta kostka mydła, która dla mnie i dla Ciebie jest rzeczą normalną, kosztująca czasami mniej niż 1 PLN, dla dziecka, które znajdzie ją w paczce jest spełnieniem życzenia. Na stronie Centrum Misji i Ewangelizacji (<https://cme.org.pl/prezent/dla-kogo-prezent/>) znajdziemy portrety trójki dzieci z krajów

do których trafiają nasze prezenty. Jedną z tych osób jest Peter z Rumunii, który w przeszłości chce zostać policjantem. Na jaki prezent czeka Peter? Ubrania, pasta do zębów, mydło, szampon, pióro, kredki i ołówki. Ucieszą go także słodycze.

Musimy pamiętać, że nasze paczki trafiają do dzieci bardzo ubogich. Często jest tak, że to nasze pudełko po butach jest jedynym prezentem, jaki dostaną. Ten wypełniony słodyczami, kredkami, kosmetykami karton jest też bardzo często spełnieniem marzeń. Jednak najważniejszą rzeczą jest to, że poprzez paczkę jaką przygotujemy dla tego małego człowieka pokazujemy mu, że nie jest sam, że ktoś o nim myśli. Jeśli chcecie dowiedzieć się, jak Wasza paczka może zmienić czyjeś życie odwiedźcie facebook'owy profil amerykańskiej akcji - Operation Christmas Child.

Nie wiem, czy wiecie, ale Centrum Misji i Ewangelizacji organizuje jeszcze jedną akcję związaną z prezentami. Akcja ta nosi nazwę „List do Dzieciątka” i organizowana jest z myślą o podopiecznych Grupy Pedagogów Ulicy UNO. Podopiecznymi streetworkerów są dzieci, dla których ulica, podwórko są stałym miejscem spędzania czasu.

Dzieci te piszą list do Dzieciątka, w którym zdradzają swoje marzenia. Listy te trafiają do osób, które zgłosiły chęć spełnienia tych marzeń. Jeśli chcesz, jak Dzieciątko przynosić dary i radość napisz do Grupy Pedagogów Ulicy UNO (mail: uno@cme.org.pl) lub skontaktuj się telefonicznie (tel. 693 92 73 73), albo porozmawiaj ze mną.



Radosnego pakowania!

**Uwaga! Paczki dostarczamy do 13 listopada. Jeśli nie możesz sam zrobić paczki możesz dołożyć się do akcji przekazując na ten cel ofiarę albo zakupione rzeczy, z których my z dziećmi zrobimy paczki.**

Dagmara Grajczak

*Dzieciątko* to na Górnym Śląsku mały Jezus, który przynosi w Wigilię prezenty dla dzieci.

## O tym, co za nami

### Reformacyjnie i marynistycznie

Kościół ewangelicki na świecie, a więc także parafie ewangelickie w całej Polsce w różny sposób akcentowały i akcentują przeżywany w tym roku Jubileusz 500-lecia wydarzeń związanych z wystąpieniem ks. Marcina Lutra i zapoczątkowaniem ruchu reformacyjnego w Kościele. Także nasza parafia postanowiła dołączyć



się do tych obchodów. Po wielu rozmowach w gronie rady parafialnej stwierdzono, że ciekawą formą upamiętnienia wydarzeń sprzed 500 lat na pomorskiej zie-

mi, która przez długi okres czasu, aż do zakończenia II wojny światowej była integralną częścią Niemiec, a od Sejmu Pomorskiego w Trzebiatowie w 1534 roku również „ziemią ewangelicką”, będzie zaproponowanie dzieciom i młodzieży oraz nauczycielom konkursów o tematyce związanej z zagadnieniami dotyczącymi szeroko pojętej reformacji, wiary, Kościoła, ale także tolerancji czy życia w mniejszości.

Ogłoszone zostały dwa międzynarodowe konkursy, nad którymi patronat honorowy objął Robert Biedroń – prezydent Słupska. Pierwszy z nich był konkursem plastycznym i fotograficznym pt. Naśladowanie, drugi krótkich form literackich pt. Poesia semper reformanda. Na konkursy przysłanych zostało łącznie blisko 200 prac, z czego ku zaskoczeniu organizatorów - Parafii oraz Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy - więk-



szość uczestników przysłała prace literackie – zarówno poezję, jak i prozę. Jury konkursowe składające się z osób związanych zawodowo ze sztuką (Krystyna Mazurkiewicz-Palacz – Kierowniczka słupekiej delegatury Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku, Anna Sujecka – historyczka sztuki i pracownica Muzeum Pomorza Środkowego oraz Sylwia Pilarek



– koordynatorka pracy świetlic szkolnych w Kobylnicy) i słowem pisanym (prof. Daniel Kalinowski – dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii Pomorskiej, Danuta Sroka – dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w

Słupsku oraz ks. Sławomir Sikora – proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczecinie) dokonało wyboru najlepszych prac, które zostały wyeksponowane w kościele św. Krzyża w Słupsku, a część z nich również opublikowana na łamach „Zwiastuna Ewangelickiego” (nr 15-16/2017 i nr 17/2017).

Ogłoszenie wyników konkursów i wręczenie nagród miało miejsce podczas obchodów Marynistyczno-Reformacyjnego Spotkania Młodych, które zostało zaplanowane jako jubileuszowa propozycja dla młodych, nie tylko ewangelików, z Pomorza i całej Polski, a które odbyło się w Kobylnicy, Słupsku i Uście w dniach 9 i 10 września 2017 roku. W jego programie znalazły się warsztaty żeglarskie, których głównym pomysłodawcą i organizatorem był słupeki oddział Ligi Morskiej i Rzecznej oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Uczestnicy warsztatów mogli poznać wiele elementów „żeglarskiego” życia, ale także spróbować własnych sił na Optimistach (żaglówkach dla dzieci), kajakach, łodziach motorowych i jachtach dalekomorskich, mogli zwiedzić Kapitanat Portu Ustka, ustecką latarnię morską, bazę i statek ratownictwa morskiego, zapoznać się ze sprzętem ratow-

niczym, sprzętem nurkowym i wiązaniem węzłów marynarskich. Każdy z uczestników warsztatów otrzymał stosowny certyfikat.

Uroczystość w Sali Konferencyjnej „Forum” w Kobylnicy, podczas której wręczone zostały nagrody zwycięzcom konkursów reformacyjnych, miała bardzo uroczysty przebieg, ponieważ w jej trakcie wręczone zostały Krzyże Pro Mari Nostro dwom ewangelikom ze Słupska: prof. Antoniemu Drapelli z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Rafałowi Przybyłe ze Szkoły w Ko-



bylnicy. Po uroczystościach, które swoją obecnością zaszczylicili m.in.: Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica, Waldemar Parus, członek Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Rzecznej, kmdr Maciej Jonik, dowódca dywizjonu bojowego Morskiej Jednostki Rakietowej, wszyscy uczestnicy zapro-

szeni zostali na posiłek - kiełbasę z grilla.

Spotkanie Młodych zakończyło się niedzielnym nabożeństwem w kościele, podczas którego proboszcz parafii ks. Wojciech Froehlich oraz jej kurator Jan Wild wręczyli wyróżnionym w konkursach ewangelikom: Elizie Bąkowskiej z PEA w Słupsku, Maciejowi Jurze z PEA w Starym Bielsku i Oliwerowi Chrobakowi z PEA w Jaworzu - nagrody za udział w konkursach.

Należy wspomnieć o sponsorach, którzy ufundowali atrakcyjne nagrody. Były to słupskie firmy Markos i Plast-box, Urząd Miejski w Słupsku, Starostwo Słupskie, Urząd Morski w Słupsku, Wydawnictwo Warto, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Słupski Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego oraz Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku. Dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swoich sił i zaangażowali się w projekt! Przede wszystkim należy być wdzięcznym Panu Bogu, za pogodę, bezpieczeństwo i dobrą atmosferę.

ks. Wojciech Froehlich

## 2. Diecezjalne Śniadanie dla Kobiet w Toruniu

Wczesnym rankiem w słoneczną wrześnieową sobotę (16.09) 4-

osobowa ekipa kobiet z naszej parafii wybrała się do Miasta Kopernika, żeby wziąć udział w 2. Diecezjalnym Śniadaniu dla Kobiet. W tym wydarzeniu uczestniczyło około 80 pań z całej naszej Diecezji, a tematem tegorocznego spotkania, w związku z 500-leciem reformacji, były Kobiety Reformacji: Katarzyna Luter, Elżbieta Cruciger, Anna Wazówna oraz Argula von Grumbach. Fragmentem z Pisma i modlitwą przywitała nas gospodyni Toruń-



skiej Parafii p. Elżbieta Walukiewicz. Po obfitym śniadaniu, p. Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, teolog, rzecznik prasowy naszego kościoła, w bardzo ciekawy sposób zaprezentowała biografie wspomnianych już kobiet reformacji. W toruńskiej kaplicy pojawiły się 4 panie w XVI-wiecznych strojach i opowia-

dały o swoim życiu. Następnie w grupkach dyskutowaliśmy o cechach charakteru, które ujęły nas w tych silnych osobowościach czasu reformacji i zastanawialiśmy się czego możemy się dzisiaj od nich nauczyć.

Po krótkiej przerwie, w trakcie której zdążyłyśmy zakupić pachnące korzenne pierniki, pani psycholog Joanna Anuszevska poprowadziła drugą część spotkania: „Współczesne wyzwania kobiet – być bohaterką dziś...?”.

Ta niewielka, ale jakże żywiłowa kobieta w zabawny, a jednocześnie bardzo realistyczny sposób przedstawiła wyzwania jakim dziś stawiają czoło kobiety-bohaterki w swojej codzienności. Po południu miałyśmy okazję zwiedzenia wystawy w Muzeum Okręgowym zatytułowanej

„Reformacja w Toruniu. Wpływ kultury ewangelickiej na rozwój miasta” oraz spacerować po uroczym zabytkowym mieście. Wyjazd ten był również świetną okazją, żeby się lepiej poznać i miło wspólnie spędzić dzień. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku jeszcze więcej Słupszczanek weźmie udział w tak wartościowym spotkaniu.

Drogie Panie, zaznaczcie sobie już dziś w swoich kalendarzach 15 września 2018 – 3. Diecezjalne Spotkanie dla Kobiet w Toruniu. W końcu kto jak kto, ale my, bohaterki w natłoku naszej codzienności, potrafimy ogarnąć jeszcze i taki niezwykły, niecodzienny wyjazd ;)

Anna Froehlich

### **Chrzest Larsa Lenoxa**

17 września, podczas nabożeństwa przeżywaliśmy uroczystość chrztu św. małego Larsa Bebenrotha. Wydarzenie to było o tyle niecodzienne, że odbywało się w dwóch językach. Lars ze swoimi rodzicami mieszka bowiem w Niemczech, w związku z czym nie „zasili” szeregów naszej Parafii ale cieszymy się, że zasila szeregi rodziny dzieci Bożych. Na drodze wzrastania w wierze życzymy z serca Bożego błogosławieństwa Larsowi, jak i jego rodzicom oraz rodzicom chrzestnym.



### **Nabożeństwo na zielonej szkole**

Na początku września w jednym z ośrodków wypoczynkowych w Łebie, na tzw. zielonej szkole, przebywała grupa około 40 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dziegielowie. Jedną z opiekunek i wychowawczyń (wcześnie nie ewangeliczka) zwróciła uwagę na to że w całej grupie jest 13 dzieci ewangelickich i poprosiła o poprowadzenie dla nich ewangelickiego nabożeństwa podczas gdy ich



katolicki koledzy i koleżanki udadzą się na niedzielną mszę. Nabożeństwo to odbyło się 17 września o 17.00 w świetlicy ośrodka.

### **Seminarium na Rugii**

Od 19 do 22 września w ramach partnerstwa naszej diecezji z Kościołem Północnych Niemiec w Thissow na Rugii odbyło się spotkanie przedstawicieli partnerskich kościołów Nordkirche z całego świata. Byli tam przedsta-

wiele kościoła z Michigan (USA), Republiki Południowej Afryki, Tanzanii, Szwecji i Polski. Nasz Kościół a właściwie dwie diecezje - wrocławską i pomorsko-wielkopolską reprezentowali ks. S. Sikora (Szczecin), D. Grzywacz (Poznań) i ks. Wojciech Froehlich. Tematem przewodnim spotkania był *Czas łaski*. Delegaci z kościołów przedstawiali gdzie w swoich kościołach i krajach dostrzegają Bożą łaskę. Pozwoliło to uczestnikom spotkania spojrzeć na Kościół w różnych aspektach i z różnej perspektywy. Ważnym punktem i doświadczeniem było wspólne nabożeństwo w kościele w Puttbus, gdzie mogliśmy uczestniczyć w nabożeństwie z sakramentem Komunii

świętej.



### Z karty żałobnej

30 września br. zmarła śp. Emilia Wróblewska ur. 15 lipca 1924 roku. Jej pogrzeb odbył się 4 października br. na cmentarzu w Słupsku. Zmarła pozostawiła w smutku siostrę i brata z rodzinami.

**Zapraszamy do zaangażowania się w przygotowania do kiermaszu adwentowego!**

**Możesz podzielić się swoimi wyrobami takimi jak:**

- rękodzieło artystyczne
- ozdoby świąteczne
- domowe przetwory
- rzeczy, które masz ale ich nie używasz.



**Zbiórka darów na kiermasz trwa do końca listopada.**

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY ZŁOŻONE NA  
RZECZ PARAFII!  
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA  
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w zakrystii po nabożeństwie lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna na cele kultu religijnego- składka kościelna z podaniem imienia i nazwiska osoby i okresu jakiego dotyczy:

**PEA Słupsk- 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000**

Dla innych darowizn obowiązuje ten sam numer konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny  
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego  
w Rzeczpospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE**

**§ 7**

1. Każdy członek Parafii, który został potwierdzony i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



## PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

### PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
12.10	18.00	Nabożeństwo ekumeniczne w Lęborku	Kaplica EA
29.10	9.30	Nabożeństwo rodzinne i spotkanie na Rybackiej - (zmiana czasu na zimowy)	kościół
31.10	17.00	500 rocznica reformacji	kościół



## NASI SOLENIZANCI

Życzymy Wszystkim Bożego błogostawieństwa!

2 października	<i>Elsa Kuschel</i>	Pieski
4 października	<i>Detlef Rach</i>	Słupsk
6 października	<i>Andrzej Cieślak</i>	Zakrzewo
8 października	<i>Horst Zander</i>	Siemirowice
9 października	<i>Wojciech Froehlich</i>	Słupsk
12 października	<i>Charlotte Skuriat</i>	Gardna Wlk.
13 października	<i>Bartosz Wasilkowski</i>	Mosty
16 października	<i>Adam Wild</i>	Słupsk
18 października	<i>Regina Krzyżanowska</i>	Wieszyno
19 października	<i>Bogna Jankowska</i>	Słupsk
23 października	<i>Jan Sass</i>	Dargoleza

### Aktualizacja kartoteki parafialnej

W związku z koniecznością aktualizacji danych osobowych w kartotece parafialnej zwracamy się do Was z prośbą o podanie swoich aktualnych danych na przygotowanych w tym celu formularzach. Nawet jeśli w ostatnich latach nic się u was w tej kwestii nie zmieniło prosimy o wypełnienie formularza. Głównie chodzi o podanie numeru telefonu komórkowego i maila (jeśli ktoś posiada), abyśmy tą drogą mogli informować Was o wydarzeniach bądź zmianach w życiu naszej parafii.

Dziękujemy za zrozumienie.

Rada Parafialna

## PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
<b>08.10</b> 17. po Trójcy Św.		10.30  	8.30	
<b>12.10</b> czwartek			18.00	
<b>15.10</b> 18. po Trójcy Św.		10.30  		
<b>22.10</b> 19. po Trójcy Św.		10.30  	8.30	
<b>29.10</b> 20. po Trójcy Św.	9.30 Zmiana czasu na zimowy	  		
<b>31.10</b> Święto Reformacji		17.00 		
<b>05.11</b> 21. po Trójcy Św.	9.30	10.30  		12.30
<b>12.11</b> 3 przed końcem roku kościelnego		10.30  	8.30	



Komunia Święta



Szkółka Niedzielną



Herbatka Parafialna